

Krzysztof Domański

O destrukcji cmentarzy żydowskich w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym

Ochrona Zabytków 46/1 (180), 74-80

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O DESTRUKCJI CMENTARZY ŻYDOWSKICH W GÓRNOŚLĄSKIM OKRĘGU PRZEMYSŁOWYM

Cmentarze w krajobrazie miejskim

Zwykło się uważać, że w krajobrazie antropogenicznym, tak bardzo przekształconym przez człowieka, nie ma już wcale miejsc romantycznych, niecodziennych i uroczych, a tym bardziej takich pierwiastków, które by tchnęły osobliwym klimatem nastrojowości i tajemniczości, czy nawet zagadkowości i egzotyki. W każdym razie miasto zawsze spełniało i bezsprzecznie będzie spełniać znaczną rolę kulturotwórczą, dysponuje bowiem przede wszystkim wspaniałymi dziełami architektury i sztuki. Posiada ono również określone i ukształtowane w rozmaity sposób walory przyrodnicze, podporządkowane z reguły jego zasadniczym funkcjom.

Do zieleni przywiązuje się niewątpliwie szczególną wagę zwłaszcza w dużych ośrodkach miejskich, często tworzących rozległe aglomeracje. Parki, zieleńce i skwery, ogrody botaniczne, jordanowskie i działkowe, a także inne oazy zieleni mają doniosłe znaczenie w aglomeracji gdańskiej i warszawskiej, a nade wszystko w konurbacji górnośląskiej. Jednak niektóre skupiska zieleni dużych miast i aglomeracji kryją miejsca, które zwykle określa się symbolami lub relikwiarzami pamięci narodowej, dziedzictwem przeszłości, skarbnicami informacji i kartami historii. Nazwy te nie są zresztą całkiem przypadkowe: odzwierciedlają mianowicie rolę i zadania, jakie spełniają w środowisku kulturowym



1. Liczne zespoły cokołów i obmurówek wskazują na olbrzymie ubytki tkanki cmentarnej, jakie dokonują się niemal na naszych oczach. Cmentarz żydowski w Sosnowcu-Pogoni

1. Numerous complexes of pedestals and walls indicate enormous losses which occur from day to day. Jewish cemetery in Sosnowiec-Pogoni.

właśnie... cmentarze. Harmonizując z otoczeniem najczęściej przez zbiorowisko wysokiej zieleni otwartej i ogólnodostępnej, posiadają one określone wartości, zwłaszcza historyczne, a także architektoniczne, społeczne i krajobrazowe.

Pamięć o zmarłych. Opieka nad grobami

O cmentarzach nie mówi się zwykle zbyt wiele i często, bo z reguły wiążą się z nimi odczucia przygnębiające. Niezależnie od zasadniczo spełnianej funkcji, wyróżniają się niejako „autonomiczną” tradycją rytualno-zwyczajową: jest nią znamienna pamięć o zmarłych oraz opieka rodzin, krewnych i znajomych nad grobami.

Pamięć ta jest zazwyczaj żywa i trwała, ukształtowana pod wpływem tradycji rodzinnej i narodowej. Urosła w naszym kraju do rangi symbolu o szczególnej wymowie społecznej, a także potrzeby duchowej. Zapalone świece na mogiłach, dekorowanie grobów kwiatami i gałązkami choiny na Święto Zmarłych (Wszystkich Świętych)¹ skupia uwagę na tych, którzy odeszli. W atmosferze zadumy, kontemplacji i skupienia budzi nastrój specyficznej łączności duchowej przeszłości z chwilą bieżącą.

„Cóż za dziwna sprzeczność —zastanawiał się kiedyś Wiktor Zin —symbol przemijania staje się równocześnie apoteozą trwania...”². Zauważa się ją szczególnie w Święto Zmarłych i następujący po nim Dzień Zaduszny³: cmentarze płoną wówczas do późnej nocy. Mało kto zastanawia się i uzmysławia sobie wówczas, że tradycja owych listopadowych dni sięga obrzędów ludowych dawnych

¹ Święto Zmarłych, wprowadzone do chrześcijaństwa już w 610 r. i początkowo ustalone na dzień 13 maja, a od 835 r. przeniesione na obecnie obowiązującą datę (1 XI), obchodzone jest w tym samym czasie również w Polsce i nierozzerwalnie łączy się z dniem zmarłych (Zaduszki). Zob.: *Mały Słownik Religioznawczy*. Praca zbiorowa. Warszawa, 1969, hasła: WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH, s. 465, ZADUSZKI, s. 467, nadto hasła: CZYŚCIEC, ss. 83-84, DUSZA, ss. 114-115, SĄD OSTATECZNY, s. 394, SĄD POŚMIERTNY, ss. 394-395, ZMARTWYCHWSTANIE, ss. 473-474. Por.: K. Rachner, H. Vorgrimler, *Mały Słownik Teologiczny*. Warszawa 1987, hasła: CZYŚCIEC, 73-74 (nry kolumn), DUSZA, 97-99, SĄD, 413-414, ŚMIERĆ, 449-454, ZMARTWYCHWSTANIE CIAŁA, 566-568, ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA, 568-571.

² W. Zin, *Rozważania o cmentarzach*. „Spotkania z Zabytkami” 1987 nr 5, s. 11.

³ op. cit., por. przyp. s 1.

Słowian, którzy zapalali światła na grobach udekorowanych gałązkami i kwiatami, a w pobliżu cmentarzysk urządzali dla dusz uczyty ofiarne z różnych potraw...

Osadnictwo Żydów i kult zmarłych na Górnym Śląsku

Kwiaty i znicze, coraz częściej pojawiać się zaczęły również na cmentarzach wyznań niechrześcijańskich. Świadczy to tylko o znacznej czy może nawet głębokiej asymilacji tych mniejszości, które zamieszkują wśród społeczeństw chrześcijańskich. W Polsce należą do nich wyznawcy islamu, buddyzmu, braminizmu i mozaizmu. Najliczniejszą z tych grup stanowią do dziś Żydzi. Zgodnie z prastarą, uświęconą zwyczajem tradycją pozostawiają oni na grobach... kamyki jako symbole pamięci o zmarłym i uczuciowej z nim więzi. Groby, zwane po hebrajsku *macewa*, posiadają do tego celu płytkie zagłębienie. Kamyki są niewielkich rozmiarów otoczkami rzeczonymi, które jeszcze do niedawna dostarczano w dużych ilościach w pobliże cmentarzy żydowskich, gromadząc je w zwalach przy bramach lub wejściach. Coraz rzadziej umieszcza się na grobach lampki oliwne lub chanukowe. Te ostatnie kuto albo trybowano z mosiądzu czy srebra według różnych wzorów, jak np. *menory* czy też ścianki z podstawką. Zwłaszcza na ortodoksyjnych⁴ cmentarzach żydowskich centralnej i wschodniej Polski, gdzie mieszkali i pochowani zostali cadykowie (hebr.: 'sprawiedliwy'), tj. religijni przywódcy chasydyzmu (hebr.: 'pobożny'), który jako ruch mistyczny w tonie judaizmu zrodził się w XVIII w. i przetrwał po dziś dzień, przyjeżdżający na pielgrzymkę nawet z zagranicy przedstawiciele tego prądu składają na grobach *kwitlechy*. Są to kartki wotywno, zawierające różne krótkie prośby, przede wszystkim o rozwiązanie nurtujących problemów, a także prośby o radę, błogostawieństwo albo nawet modlitwę i wstawiennictwo, jak też streszczające urazy, żale i bóle. Podobne zresztą kartki-kwitlechy, na których podawano imię proszącego oraz imię jego matki, przekazywano cadykom nawet za życia. Jak podaje znany historyk żydowski Meier Bataban, wyrażano w nich „w kilku słowach swe życzenie, swą dolegliwość lub tym podobne”, a także przekazywano szereg „telegraficznych prośb o błogostawieństwo, lekarstwo lub radę”⁵.

Kamienie i kwitlechy jako najpopularniejsza forma składania hołdu śmiertelnym szczątkom wyznawców mozaizmu,

⁴ Ortodoksja (gr. 'orthodoksia' - słuszny sąd, gr.: 'orthos' - prosty, słuszny, 'doksia' - sąd, nauka) oznacza prawowierność i niezachwiane wyznawanie określonej doktryny, głównie religijnej, nie odstępujące od ścisłych jej zasad, w tym konkretnie przypadku - judaizmu, *Tory*, czyli Prawa Mojżeszowego, oraz talmudycznego. Zob. *Mały Słownik Religioznawczy*, op. cit., s. 201. W ortodoksyjnych synagogach kobiety modliły się osobno, a na cmentarzach chowano je w wyodrębnionych przestrzeniach (cmentarze żydowskie praktycznie nie posiadały kwater, które można przyjąć jedynie bardzo umownie przy prowadzeniu inwentaryzacji).

⁵ M. Bataban, *Zabytki historyczne Żydów w Polsce* oraz *Sprawozdanie Instytutu Nauk Judaistycznych*. Warszawa 1929, s. 138.



2. Na cmentarzach żydowskich występuje aż 14 typów nagrobków. Cmentarz żydowski w Bytomiu

2. As many as 14 types of tombstones occur in Jewish cemeteries. Jewish cemetery in Bytom.

stosowana i spotykana jeszcze gdzieś na cmentarzach żydowskich w Polsce (m.in. w Krakowie), symbolika towarzysząca tekstom epitafijnym na nagrobkach, bujna niska zieleń rzadko usuwana: trawa, bluszcz, krzewinki — wyróżniają starozakonne nekropole i nadają im szczególnego uroku, niezwykłości i owej egzotyki kraju Wschodu, w którym wyznawana religia legła u podstaw chrześcijaństwa. Nie dziwi więc fakt, że właśnie te cmentarze stają się tak romantyczne i osobliwe, zagadkowe i często mało czy nawet zupełnie niezrozumiałe, bo kontrastują z tymi, do jakich jesteśmy „przyzwyczajeni” i przez to zwracają na siebie uwagę. Żydzi osiedlali się w Polsce już od końca XI wieku. Byli to zazwyczaj Żydzi Aszkenazyjscy, którzy uciekali z Niemiec, Francji i Czech przed nasilającymi się przeciwko nim prześladowaniami i represjami. Pierwsze rzesze imigrantów przybyły do Polski w roku 1096 i 1147 oraz w latach 1348-1349 wobec oskarżeń ich o spowodowanie szalejącej wówczas na Zachodzie epidemii dżumy, której wybuch oni właśnie mieli rzekomo wywołać. Następni przybysze żydowscy o statusie wychodźców napływali w drugiej połowie XIV w. i w XV w. Zatrzymywali się niewątpliwie w nadziei łatwiejszego życia i zarobku i pozostawali na zawsze. Sprzyjała temu polityka władców Polski: księżęta i królowie nadawali Żydom przywileje, zapewniające im opiekę państwa i własny samorząd (*kahał*) oraz regulujące ich położenie w kraju. Pierwszy i najważniejszy przywilej nadał Żydom w 1264 r. książę kaliski Bolesław Pobożny. Przywilej ten, potwierdzany i poszerzany przez kolejnych królów z wyjątkiem Władysława Jagiełły, określał zasady egzystencji ludności żydowskiej. Zajmowała się ona handlem, bankierstwem, lichwiarstwem i pracą na roli. Z czasem szlachta przekazywała również Żydom w dzierżawę karczmy i młyny. Niebawem rozwinęło się znacznie rzemiosło, osiągając wysoki poziom i duży stopień specjalizacji. Do tradycyjnych branż rzemieślniczych należało m.in. złotnictwo, pasamonictwo, szklarstwo, konwisarstwo, krawiectwo, kuśnierstwo, płatnerstwo, blacharstwo i snycerstwo⁶.

⁶ M. Fuks i in., *Żydzi polscy. Dzieje i kultura*. Warszawa 1982, s. 14.

Żydzi udający się do Polski z krajów Europy Zachodniej oraz z Czech nie mogli ominąć Śląska. W 1190 r. pojawili się w Bolesławcu, a w 1203 r. zamieszkali już we Wrocławiu. Do końca XIII stulecia osiedlili się w różnych miastach regionu, m.in w Świdnicy (1270 r.), Głogowie (1280 r.), Legnicy (1301 r.). W 1227 r. dotarli również do Bytomia na Górnym Śląsku. W połowie XIV w. Żydzi przebywali już w 35 miastach Śląska.

Mimo protestów i sprzeciwu władz kościelnych różni książęta śląscy (Henryk Probus, Bolko Legnicki, Henryk Głogowski, Bolko Świdnicki) nadawali im liczne przywileje. Zapewniały one wyznawcom mozaizmu bezpośrednie podporządkowanie sądownictwu księcia oraz zezwalały na zajmowanie się zwłaszcza handlem, a także bankierstwem i uprawą roli. Pogłębiające się rozbieżności między władzą świecką a kościelną oraz nasilające niezadowolenie ze wzrostu wpływów ludności żydowskiej doprowadziły do wystąpień przeciwko niej i zróżnicowania tej społeczności na warstwę ubogich i biednych, która zmuszona została do uprawiania lichwy. Przyczyny te spowodowały ostatecznie usunięcie Żydów z lewobrzeżnej (do Odry) części Śląska. W końcu XVI w. znajdowały się w regionie jedynie dwie gminy izraelickie: w Głogowie i Białej odpowiednio na Dolnym i Górnym Śląsku.

Kolejne wzmianki o ludności żydowskiej na Górnym Śląsku pochodzą z XVI i XVII wieku. Pojedynczy Żydzi wymieniani są w tym okresie znowu w Bytomiu. W końcu XVIII w. istniała tam już silna gmina wyznawców mozaizmu^{7,8}. W innych miastach tej dzielnicy osiedlali się oni poczynając od XVII stulecia. Pierwsze rodziny zamieszkały wówczas w Gliwicach, Mikołowie i Mysłowicach. Liczba ich zaczęła szybko wzrastać dopiero w kolejnych dziesięcioleciach



3. Cmentarze żydowskie zakładano bez z góry przemyślanego planu, a groby ustawiano w bezpośrednim od siebie oddaleniu. Cmentarz żydowski w Bytomiu należy do najlepiej zachowanych.

3. Jewish cemeteries were established without previous plans, and graves were placed in direct proximity. Jewish cemetery in Bytom — one of the best preserved examples.

⁷ W. Podbucki, *Ślady działalności gminy żydowskiej (w Bytomiu - przyp. autora) (w:) Zabytki Bytomia*. Magazyn bytomski VII. Praca zbiorowa pod red. J. Drabiny. Bytom 1988, ss. 84-99.

⁸ *Bytom. Zarys rozwoju miasta*. Praca zbiorowa pod red. W. Długoborskiego. Warszawa - Kraków 1979, ss. 69, 84, 94, 100.

następnego wieku. W tym też czasie Żydzi pojawili się we wszystkich niemal miastach górnośląskich, które wcześniej były dla nich niedostępne. Najpóźniej, bo dopiero w latach trzydziestych i czterdziestych ubiegłego stulecia, napływali do stolicy dzisiejszego województwa, albowiem wtedy właśnie Katowice kształtowały się jako ośrodek miejski (prawa miejskie 11 IX 1865 r.) i przeobrażały w nowoczesne centrum przemysłowe⁹.

Zasady osiedlania się ludności żydowskiej na Górnym Śląsku regulowały różne zarządzenia i ustawy władz pruskich. Wprowadzały one pewne ułatwienia lub ograniczenia w ruchu migracyjnym tej społeczności. Szczególniejszą uwagę należałoby zwrócić na ustawę z 17 VIII 1780 r., która umożliwiała zamieszkiwanie miast objętych dotychczas przywilejem „*de non tolerandis Judaeis*” z 1587 roku (m.in. Gliwice, Mysłowice, Pyskowice, Tarnowskie Góry)¹⁰. Duże skupisko ludności żydowskiej powstało również w siądiadującym ze Śląskiem Zagłębiu Dąbrowskim. Wytworzyły się tu zgoła inne warunki historyczne dla osadnictwa i rozwoju owej mniejszości. Była ona o wiele liczniejsza i ulegała innym wpływom kulturowym, związanym z ortodoksyjnymi kierunkami judaizmu.

Najstarszym ośrodkiem społeczności żydowskiej w Zagłębiu stał się Będzin. Już około połowy XV w. istniała w mieście silna i dobrze zorganizowana gmina mozaistyczna z własnym ustrojem wewnętrznym (kahalnym). Na przełomie XVIII i XIX stulecia przybywa ludności żydowskiej w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej. Najpóźniej pojawiła się ona w Czeladzi, która dopiero po 1836 r. przyjęła pierwszych osadników tej narodowości¹¹.

W okresie międzywojennym w centralnej części województwa śląskiego (bez Bytomia, Gliwic i Zabrze, które pozostały po stronie niemieckiej) Żydzi liczyli około 15 000 osób według statystyki wyznaniowej. W miastach Zagłębia Dąbrowskiego zamieszkiwało ich około 80 000. Kluczową dziedziną działalności pozostawał handel, który umożliwiał nabywanie m.in. nieruchomości i podejmowanie innych rodzajów prac. Żydzi posiadali również udziały w przemyśle ciężkim — węglowym i hutniczym¹².

Po zawierusze ostatniej wojny („*Forgotten Holocaust*”) oraz rozpętanej później kampanii przeciwko Żydom pozostało w kraju niespełna 6 000 „starozakonnych”. Wierzący (około 2 000 osób)¹³ skupiają się w 17 gminach religijnych, tzw.

⁹ W. Natęcz-Gostomski, *Dzieje i rozwój Wielkich Katowic jako ośrodka górnośląskiego przemysłu i stolicy autonomicznego województwa śląskiego*. Katowice 1926, s. 233.

¹⁰ K. Prus, *Z przeszłości Mikołowa i jego okolicy*. Mikołów 1932, s. 394. Autor wylicza tu tylko 9 miast.

¹¹ M. Kantor-Mirski, *Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy. Szkice monograficzne z ilustracjami*. Sosnowiec 1931. Charakterystyka gmin żydowskich w Będzinie, Czeladzi, Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu, odpowiednio ss.: 17-134; 185; 315-316; 364; 377-378.

¹² *Wiadomości o Żydach czynnych w polskim przemyśle węglowym*. W: „Biuletyn ŻIH” 1960, nr 35, ss. 30-42.

¹³ Żydzi praktycznie nie prowadzą wyliczeń statystycznych, a liczbę wierzących szacuje się na podstawie legitymacji wydawanych przez Kongregację Wznania Mojżeszowego.



4. Po cmentarzu żydowskim w Mysłowicach pozostało zaledwie kilka macew

4. Only a few matzevot remain in the Jewish cemetery in Myslowice.

Kongregacjach Wyznania Mojżeszowego w Polsce. Na Śląsku jest ich 10, a w województwie katowickim — 4 (Bytom, Chrzanów, Gliwice i Katowice). Z obiektów sakralnych i religijnych zachowały się do dziś jedynie nieliczne synagogi oraz... cmentarze. Te ostatnie są obecnie najbardziej reprezentatywnym świadectwem „egzystencji” tej mniejszości narodowych na ziemiach polskich, w tym i na górnośląskiej. Bo żadna z synagog na Śląsku do chwili obecnej nie przetrwała.



5. Pod trójkątnym zwieńczeniem macewy antytecznie ustawione lwy podtrzymują Koronę — symbol Tory, czyli Pięcioksięgu Mojżesza. Cmentarz żydowski w Sosnowcu-Pogoni

5. Antithetically placed lions support the Crown — the symbol of the Torah, the Pentateuch of Moses — under a triangular crown of a matzevot. Jewish cemetery in Sosnowiec-Pogoni.

Krótki przegląd cmentarzy żydowskich w konurbacji Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego

W zespole miejskim Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego znajduje się teraz jedynie... 15 nekropolii mozaistycznych nazywanych niekiedy *kirkutami* lub *kierkutami*¹⁴. Te ostatnie nazwy rozpowszechniły się i niezbyt szczęśliwie utrwaliły wśród narodów krajów diaspory: bo cmentarz jest cmentarzem i dla każdej społeczności ma ów niezmienny, symboliczny charakter, niepowtarzalny koloryt i nieskażony „naturalizm”, po prostu swój styl. A przez Żydów jest on otaczany szczególnie głębokim szacunkiem.

Niektóre z tych cmentarzy regionu stanowiących wszak istotny element naszej, polskiej kultury są już znacznie zniszczone i bezpowrotnie giną (Będzin, Dąbrowa Górnicza, Pyskowice, Sosnowiec-Niwka, Tychy-Bieruń, Zabrze). Zarastają zielskiem i ulegają dewastacji albo samoistnej — pod wpływem warunków atmosferycznych (wiele nagrobków wykonano bowiem z kruchego piaskowca), albo — przy wydatnej „pomocy” i zarazem jakby zupełnej „bezin-teresowności” człowieka... Tak właśnie zniknęło już lub znika z krajobrazu górnośląskiego kilka żydowskich „miast wieczności” (Będzin, Bytom). Inne jeszcze są w zadowalającym stanie, bo mają swoich opiekunów, którzy troszczą się o nie (Bytom, Gliwice, Katowice) i prowadzą tam określone prace porządkowe.

Dziś nad wieloma cmentarzami żydowskimi nie tylko na Górnym Śląsku prawną opiekę z urzędu sprawują miejscowe Kongregacje Wyznania Mojżeszowego. Jednak wszelkie prace gospodarcze powierzają one do wykonania właśnie „gojom” (hebr.)¹⁵, tj. osobom nie-żydowskiego pochodzenia, które z reguły najczęściej mieszkają przy nekropolach lub nieopodal ich i mają za zadanie je doglądać. Dbają oni zatem o ich wygląd zewnętrzny, ustawiają przewrócone nagrobki, usuwają nadmiar roślinności, zwłaszcza niskiej (bluszcz, trawa i inne gatunki samosiewne). Żydom bowiem praktycznie nie wolno zajmować się tego rodzaju pracami, a przede wszystkim usuwaniem czy formowaniem zieleni, bo zabraniały tych czynności zasady i prawa *Talmudu*, tj. zbioru tradycyjnych artykułów uzupełniających Biblię, a dokładniej *Torę*, czyli *Prawo* (żydowskie).

Do największych w konurbacji górnośląskiej należą cmentarze żydowskie w Bytomiu, Czeladzi i Katowicach. Najmniejsze z nich posiada Będzin, Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec (dzielnica Modrzejów) i Tychy (dzielnica Bieruń Stary). Najstarsze miasta umartych wyznawców mozaizmu pochodzą z XVIII w. i znajdują się w Będzinie i Mikołowie. Najmłodsze i najbardziej ortodoksyjne zarazem w dosłownym znaczeniu powstało w 1915 r. w Czeladzi. Cmentarz ten wyróżnia się bowiem układem grobów o typowym

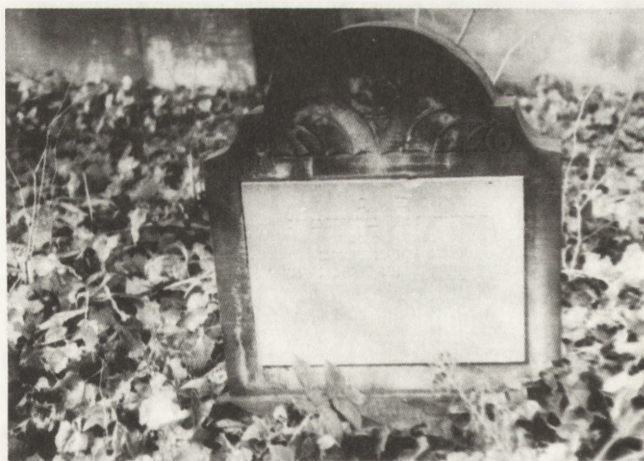
¹⁴ Od niem. „Kirchhof” - cmentarz. Cmentarz określa również słowo niemieckie „Friedhof”.

¹⁵ *Goj* oznacza pojęcie „innowierca”.



6. Wnętkowe nagrobki przyścienne na cmentarzu żydowskim w Katowicach

6. Niche tombstones in the Jewish cemetery in Katowice



7. Macewa z ornamentem geometrycznym oraz Gwiazdą (Tarczą) Dawida. Cmentarz żydowski w Sosnowcu-Pogoni

7. Matzevot with geometric ornament and the Star (Shield) of David Jewish cemetery in Sosnowiec-Pogoń.



8. Łukowe zwieńczenie tradycyjnej macewy ujęte dwoma akroterionami, nad zniszczoną tablicą inskrypcyjną — literowy skrót „po-nytmn” lub „po-nikbar” (hebr.) — „tu pochowany”. Cmentarz żydowski w Sosnowcu-Pogoni

8. Arch crown of traditional matzevot between two acroteria, above a ruined inscription tablet with the abbreviation „ponytman” or „ponikbar” (Hebrew) — „buried here”. Jewish cemetery in Sosnowiec-Pogoń.



9. Cenotaf, czyli grób symboliczny, na cmentarzu żydowskim w Katowicach

9. Cenotaph, or symbolic grave, in the Jewish cemetery in Katowice.

podziale na pochówki męskie i kobiece. Podobnie zresztą modlą się Żydzi w synagogach i domach modlitwy: kobiety nie wchodzi do ich wnętrza, lecz pozostają w przedsionkach (babińcach) lub dostawianych przybudówkach (salkach)¹⁶.

Pozostałe nekropole wzniesiono w różnych latach XIX wieku. Wszystkie te cmentarze, oprócz nekropoli w Dąbrowie Górniczej i Mysłowicach, mocno zniszczonych i wręcz zdewastowanych, toną w wysokiej zieleni o charakterze parkowym. Czasem nawet trudno domyślić się, że właśnie tam znajduje się miejsce wiecznego spoczynku zmarłych tej społeczności.

Żydowskie miasta umarłych na Górnym Śląsku liczą obecnie około 11 000 grobów o 14 typach nagrobków. Dominującą formą pomnika nagrobnego jest *macewa*, tzn. charakterystyczna stela w postaci płaskiej płyty z szarego piaskowca, rzadziej granitowa, zwieńczona łukiem, prostokątem lub trójkątem. Na licu takiej steli umieszczali Żydzi hebrajską inskrypcję epitafijną, nieraz o bardzo rozwiniętej, ozdobnej formie oraz powyżej, w zwieńczeniu, płaskorzeźbę, która w określony sposób charakteryzowała zmarłego. Osiedlający się w Polsce Aszkenazyjczycy ustawiali macewy pionowo w ziemi, natomiast Sefardyjczycy, którzy kierowali się po edykcje króla Ferdynanda



10. Macewy posiadają zwieńczenia łukowe, trójkątne, prostokątne i ostrolukowe, nowsze z przełomu XIX i XX w. nie posiadają przedstawień symbolicznych. Cmentarz żydowski w Sosnowcu-Pogoni

10. The matzevot have arch, triangular, rectangular and ogival crowns while newer ones from the turn of the nineteenth century do not include symbolic depictions. Jewish cemetery in Sosnowiec-Pogoni.

¹⁶ A. Mitobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*. Warszawa 1978, ss. 217-220.

Aragońskiego (1492 r.) do Włoch, na Bałkany, Bliski Wschód i do północnej Afryki, kładli ją na jej powierzchni. Na drugim miejscu plasują się obeliski, następnie sarkofagi o nierzadziej formach i kształtach. Stosunkowo liczne również zespoły cokołów i obmurówek wskazują na dokonujące się na naszych oczach olbrzymie ubytki i zniszczenia tkanki cmentarnej. Nagrobki albowiem pozbawione opieki konserwatorskiej przewracają się, a miejscowa ludność wykorzystywała lub nadal wykorzystuje je do własnych potrzeb gospodarczych. Ostatnio sprzyja temu szczególnie sytuacja ekonomiczna w kraju. Znaczną grupę nagrobków tworzą także wolno stojące i przyścienne pomniki architektoniczne. Wznoszono je najczęściej w stylach historyzujących na przełomie XIX i XX wieku. Swoją monumentalną formą nagrobki te odzwierciedlają ówczesne prądy i tendencje w sztuce sepulkralnej przełomu stuleci. Uwagę zwracają też pomniki bramowe i słupowe. Tych ostatnich jest na górnośląskich cmentarzach mozajstycznych niewiele. Nielicznie występują kolumny oraz nagrobki w postaci pnia drzewa, które stanowią najbardziej osobliwą formę oznaczania grobów. Wraz z pomnikami architektonicznymi dynamizują one przestrzeń cmentarną. Na niektórych nekropolach żydowskich, a zwłaszcza trzech jeszcze czynnych, gdzie do dziś odbywają się pogrzeby (Bytom, Gliwice, Katowice), znajduje się wiele pomników płytowo-stelowych. Ta zunifikowana forma nagrobków, ustawianych na wielu cmentarzach już w okresie powojennym, wprowadza na *kirkuty* obce im wzory. Wśród nich niemało jest *cenotafów*, tj. symbolicznych pochówków, upamiętniających martyrologię Żydów w czasie ostatniej wojny. Nadano im różne kształty, zarówno grobów płytowo-stelowych i stel macewowych, jak też prostokątnych płyt, czasem zbliżonych do kwadratu, zabudowanych w murze cmentarnym (Katowice).

Mozaistyczne miejsca wiecznego spoczynku są rzeczywiście dziedzictwem przeszłości i skarbnicami informacji. Świadczą jednoznacznie o wielonarodowym charakterze państwa polskiego, milcząc opowiadają o pokaźnej i najliczniejszej niegdyś mniejszości narodowej, która osiadła na ziemiach Rzeczypospolitej przez niemal dziesięć wieków, i spowodowała, że „...na ziemiach polskich ukształtowała się owa specyficzna i wyjątkowa kultura żydowska we wszystkich jej aspektach, przejawach i niuansach, kultura sakralna i świecka” i „...wywarła wpływ... nawet na mentalność Żydów omal na całym świecie”¹⁷.

mgr Krzysztof Domański

Zdjęcia 1-10: K Domański

Photographs 1-10: K. Domański

¹⁷ M. Fuks i in., op. cit., s. 7.

ON THE DESTRUCTION OF JEWISH CEMETERIES IN UPPER—SILESIAN INDUSTRIAL REGION

At present, there are 19 Jewish cemeteries in the Upper Silesian conurbation whose state of preservation varies considerably. As a rule they remain under the care of Congregations of Mosaic Faith and the caretakers assigned by them. Some, however, no longer exist (Dąbrowa Górnicza, Mysłowice). Others suffer from great losses and devasta-

tion. The most universal type of tombstone is the matzevot, followed by obelisks, sarcophagi and architectonic forms which appear at the turn of the nineteenth century. After World War II many of the graves were marked with cenotaphs commemorating the murdered inmates of death camps.

KRZYSZTOF DOMAŃSKI

SECESJA NA KIERKOWIE

Ludność żydowska w Zagłębiu Dąbrowskim

Kierków — to lokalna nazwa czy nawet mutacja fonetyczna pojęcia *kirkut* lub *kierkut*, używana dla oznaczenia cmentarza żydowskiego. Rozpowszechniła się ona do wybuchu drugiej wojny światowej na całym obszarze Zagłębia Dąbrowskiego, w którym społeczność mozaistyczna posiadała znaczny udział wśród polskiej ludności tej ziemi. Żydzi mieszkali między Polakami, pracowali tu i borykali się ze zwyczajnymi kłopotami dnia codziennego. Dziś prawie ich nie ma już w Zagłębiu, a ci, którzy pozostali, ulegli znacznej asymilacji. Zachowała się jednak nazwa. Pamiętają ją jedynie starsi mieszkańcy regionu, bo w okresie międzywojennym spotykać się musieli z wyznawcami religii możeszowej na codzień, i z pewnością mieli nie raz okazję być choćby mimowolnym świadkiem ich obrzędów religijnych... Ba, *kierków* wszedł nawet do literatury historycznej. Swobodnie posługiwał się tym pojęciem p. Marian Kantor-Mirski, autor obszernej monografii o Zagłębiu Dąbrowskim¹. Dziś *kierków* używany bywa sporadycznie i zniknął z języka literackiego i nawet potocznego. Podobnie jak *kirkut* ma on zabarwienie pejoratywne dla „Starozakonnych”, bo wprowadziły te terminy narody, między którymi Żydzi zamieszkiwali, tworząc rozległą diasporę światową. Bo najważniejszym określeniem nekropoli żydowskiej jest właśnie cmentarz. Sami wyznawcy mozaizmu określali go jako „dom wieczności” — *'Bet Olam'* (hebr.) i „dom życia” — *'Bet Chaim'* (hebr.), a także „dom mogił”, „dobre miejsce” i „miejsce święte”². Owe nazwy nawiązują bowiem do wiary w życie wieczne, którego wykładnią dla Żydów jest *Stary Testament*.

Cmentarz żydowski w Czeladzi jest najbardziej ortodoksyjnym cmentarzem na Górnym Śląsku. Z pięciu istniejących we wschodniej części Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego nekropoli odznacza się — nie ujmując nic pozostałym — rozwiązaniem architektonicznym, posiada piękne pomniki nagrobne i charakterystyczną, artystycznie i mistrzowsko wykonaną symbolikę oraz ścisły rozdział pochówków według płci.

Pierwsze wzmianki o ludności żydowskiej w Zagłębiu Dąbrowskim pochodzą z XIII wieku. Zaczęła się ona tutaj osiedlać od 1226 roku. Początkowo były to z pewnością pojedyncze grupy Żydów, którzy uciekali przed prześladowaniami z krajów Europy Zachodniej. W końcu tego stulecia ilość przybyszów tej narodowości znacznie się zwiększyła. Nie wykluczone, że pierwotnie dotarli oni również do dzisiejszej Czeladzi. Z czasem jednak zgrupowali się wyłącznie na terenie Będzina. Około 1450 r. utworzyli tu silną i dobrze zorganizowaną gminę kahalną. Królowie polscy nadawali tej gminie liczne przywileje. Większość z nich otrzymali Żydzi w XVI stuleciu. W XV w. powstała w Będzinie drewniana synagoga, przebudowana w XVIII w. na murowaną. Niemal do końca następnego stulecia była ona główną świątynią mozaizmu dla pozostałych miast Zagłębia. Bóżnica ta przetrwała do pierwszych dni ostatniej wojny. Od początków XVIII stulecia wyznawcy religii możeszowej mieli osiedlać się na obszarze dzisiejszego Sosnowca. Bodaj już w końcu pierwszego dziesięciolecia pojawili się w obecnej sosnowieckiej dzielnicy Modrzejów i z czasem utworzyli tu niemałą gminę. Od następnego wieku mieszkali już w centrum miasta. W tym też czasie pojedynczy przedstawiciele społeczności żydowskiej pojawili się w Dąbrowie Górniczej³. Osadnictwo tej grupy komplikowało w owym mieście ustawodawstwo w zakresie górnictwa,

¹ M. Kantor-Mirski, *Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy. Szkice monograficzne z ilustracjami*. Sosnowiec 1931. Charakterystyka gmin żydowskich w Będzinie, Czeladzi, Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu, odpowiednio ss.: 17-134; 185; 315-316; 364; 377-378.

² Ostatnie trzy pojęcia służące do określenia cmentarza żydowskiego stanowią wolne tłumaczenia przytoczonych nazw hebrajskich.

³ M. Kantor-Mirski, op. cit.